

UCIEKAŁ, BO NIE MIAŁ PRAWA JAZDY

Data publikacji 27.09.2014

Sceny rodem z filmu sensacyjnego rozegrały się na bielskich ulicach. Kilka patroli zaangażowanych było w pościg za tuningowanym bmw, którego kierowca nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a w czasie ucieczki przejeżdżał skrzyżowania na czerwonym świetle i stwarzał poważne zagrożenie. Policjanci z drogówki zatrzymali 25-letniego kierowcę, który uciekał, bo jak się okazało, nie miał prawa jazdy.

Na ul. Międzyrzeckiej w Bielsku -Białej policjanci zauważyli, że kierujący bmw rozmawia w czasie jazdy przez telefon komórkowy. Młody mężczyzna za kierownicą tuningowanego auta nie zareagował na sygnały mundurowych, którzy chcieli go zatrzymać i rozliczyć za popełnione wykroczenie. Dodał gazu i zaczął uciekać. Po drodze łamał wszelkie możliwe przepisy ruchu drogowego. Przejeżdżał skrzyżowania na czerwonym świetle, jechał „pod prąd” z nadmierną prędkością. Zajeżdżał drogę innym kierowcom, stwarzając poważne zagrożenie. Policjanci zatrzymali sprawcę na ul. Orchidei. Jak się szybko okazało, uciekał, bo nie miał prawa jazdy. Stracił uprawnienia kilka miesięcy wcześniej, bo przekroczył dozwoloną liczbę punktów karnych i czekał go ponowny egzamin. Policjanci doliczyli się, że na konto sprawcy mogliby dopisać blisko 30 kolejnych punktów za wykroczenia, których dopuścił się w czasie tej ucieczki. O dalszym losie kierowcy zadecyduje teraz sąd, gdzie skierowano już wniosek o jego ukaranie.